

Warszawa – miasto feniks

Robert Szcześniak

Przed wybuchem II wojny światowej Warszawa zajmowała obszar ok. 140 km kw., zamieszkiwało ją prawie 1,3 mln ludności. Kiedy 17 stycznia 1945 roku do miasta wkroczyły oddziały ludowego Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, zabudowa była zniszczona w 85 proc., w gruzach leżało 90 proc. zakładów przemysłowych i ok. 30 proc. urządzeń podziemnych oraz wszystkie mosty.

Po zakończeniu Powstania Warszawskiego w mieście pozostała garstka mieszkańców. Morze ruin oszacowano później na ok. 20 mln m sześć. gruzu. Poważne zagrożenie stanowiła olbrzymia liczba min i niewybuchów. Była to straszliwa cena, którą Warszawa zapłaciła za opór wobec okupanta, za to, że była centralnym ośrodkiem życia politycznego, intelektualnego i kulturalnego przed wojną i w trakcie okupacji. Najtrafniej rolę miasta podsumował Hans Frank, zapisując w swoim dzienniku pod datą 14 grudnia 1944 roku: „Gdybyśmy nie mieli Warszawy w Generalnym Gubernatorstwie, to nie mielibyśmy 4/5 trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i pozostanie ogniskiem zamętu, punktem, z którego rozprzestrzenia się niepokój w tym kraju”.

Zniszczenie miasta było rezultatem nie tylko Powstania Warszawskiego – jak chcą jego dzisiejsi krytycy – lecz także zaplanowanej akcji. Plan był realizowany stopniowo, w zależności od okoliczności oraz przy uwzględnieniu interesu i potrzeb władz okupacyjnych, a także oporu ludności polskiej i żydowskiej. Pierwszym etapem było zgromadzenie informacji dotyczących miasta. Późną jesienią 1939



► Wypalone budynki wzdłuż ulicy na drodze żołnierzy niemieckich z 19. Batalionu Łączności 19. Dywizji Piechoty, jadących na defiladę przed Adolfem Hitlerem – widok z samochodu; 1939 rok

roku prof. Janowi Zachwatowiczowi udało się zobaczyć po kryjomu plany przebudowy Warszawy przygotowywane przez niemieckich architektów. Z dużej ilości materiałów zgromadzonych na zapleczu pałacu Blanka wywnioskował, że zamiar prze-

budowy (czytaj: zniszczenia) Warszawy powstał już przed wojną. Wspomnieć też należy, że na Międzynarodowym Kongresie Urbanistycznym w Sztokholmie w lipcu 1939 roku polscy delegaci uzyskali poufne informacje o nominacji niejakiego Friedri-



Fot. AIPN

2



► Żołnierze Wehrmachtu stoją na warcie wzdłuż ulicy, którą jedzie kolumna konnych wozów taborowych; po obu stronach ruiny zniszczonych budynków; 1939 rok

cha Pabsta na naczelnego architekta Warszawy, co miało nastąpić 1 października.

Kolejnym etapem realizacji planu były działania wojenne we wrześniu 1939 roku, podczas których Warszawa w wyniku ostrzału artyleryjskiego, bombardowań lotniczych oraz bezpośrednich walk utraciła ponad 10 proc. zabudowy (fot. 1, 2), w tym wiele cennych zabyt-

ków, m.in. Zamek Królewski (fot. 3). Według memoriału sporządzonego w listopadzie 1943 roku przez Alfreda Lauterbacha, znakomitego historyka sztuki i znawcę Warszawy, bombardowań miasta we wrześniu 1939 roku dokonywano według przygotowanego wcześniej planu. Ich celem było takie zniszczenie zabudowy stolicy, aby ułatwić jej późniejszą przebudowę. Warszawa skapitulowała 28 września i szybko się okazało, że jej odbudowa i funkcjonowanie w kształcie przedwojennym były niemożliwe. Zgodnie z poleceniem Adolfa Hitlera, miasta miano nie odbudowywać. Z nakazu tego wyłączono infrastrukturę niezbędną do funkcjonowania władz

i obywateli niemieckich. 26 października utworzono Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie, a Warszawa została zdegradowana do roli miasta prowincjonalnego (stolicy jednego z dystryktów). Dzień później Niemcy aresztowali prezydenta Stefana Starzyńskiego. Jego niemiecki następca, Oskar Dengel, w grudniu 1939 roku sprowadził do Warszawy Huberta Groba i Ottona Nürnbergera – architektów, którzy przebudowali na potrzeby NSDAP miasto Würzburg. Stworzyli oni pod kierunkiem naczelnego architekta Warszawy Friedricha Pabsta plan przebudowy miasta, który w lutym 1940 roku został przedstawiony Hansowi Frankowi (tzw. plan Pabsta).

Plan przewidywał dwa etapy: w pierwszym zamierzano wyburzyć dotychczasową zabudowę, nazywając to „rozbiórką polskiego miasta” (niem. *Abbau der Polen-Stadt*). Etap ten miało przetrwać jedynie Stare Miasto bez Zamku Królewskiego, choć w późniejszych planach (z 1942 roku) i ono miało zostać zniszczone. W drugim etapie miało powstać na lewym brzegu Wisły prowincjonalne wzorcowe miasteczko (niem. *neue deutsche Stadt Warschau*) dla 100–130 tys. mieszkańców niemieckich, którzy mieli stanowić elitę polityczną i urzędniczą, zarządzającą podbitymi ziemiami na wschodzie. Na Pradze zaś miał powstać obóz dla 30–80 tys. polskich niewolników. Sam Pabst nie doczekał realizacji swoich planów, ponieważ zginął w zamachu przeprowadzonym 13 grudnia 1943 roku przez żołnierzy „Agatu” AK (celem akcji był naczelnik urzędu kwaterunkowego Emil Braun, kolega Pabsta).

Ważnym krokiem umożliwiającym realizację pierwszego etapu planu Pabsta była likwidacja getta warszawskiego. Powstało ono na początku października 1940 roku. Na jego terenie zgromadzono wszystkich mieszkańców Warszawy pochodzenia żydowskiego i przesiedleńców z innych miejscowości Generalnego Gubernatorstwa. Od lipca do września 1942 roku Niemcy przeprowadzili wielką akcję likwidacyjną getta. Do obozu zagłady w Treblince wywieziono wówczas ok. 300 tys. jego

► Ruiny Zamku Królewskiego, widok od strony pl. Zamkowego



Fot. AIPN

mieszkańców (ok. 80 proc.). W kwietniu 1943 roku Niemcy przystąpili do ostatecznej likwidacji getta, tym razem jednak napotkali opór zbrojny członków Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego, wspieranych przez polskie podziemie. Walki w getcie ustały ostatecznie w połowie maja. W ich trakcie Niemcy metodycznie podpalali całe kwartały ulic, używali artylerii do niszczenia pozycji powstańczych oraz wysadzali w powietrze odnalezione bunkry, mordując powstańców na miejscu. Po zakończeniu walk na rozkaz szefa SS Heinricha Himmlera cała zabudowa getta została zniszczona. Wcześniej jednak specjalne oddziały zabezpieczyły wszystkie materiały i elementy budowlane, których planowano użyć ponownie. W raporcie dla Himmlera Jürgen Stroop, dowódca oddziałów pacyfikujących getto, napisał: „Z wyjątkiem ośmiu budynków było getto zostało zupełnie zburzone” (fot. 4).

Kolejnym etapem niszczenia miasta było Powstanie Warszawskie. Na wieść o jego wybuchu Hitler wydał Himmlerowi i gen. Heinzowi Guderianowi, szefowi sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH), ustny rozkaz całkowitego zniszczenia miasta i wymordowania jego mieszkańców. Warszawa miała się stać odstrasającym przykładem dla innych miast Europy, gotowych stawiać opór niemieckim najeźdźcom. W trakcie dwóch miesięcy walk zniszczeniu uległo ok. 25 proc. zabudowy okupowanej stolicy, a życie straciło ok. 250 tys.



Fot. AIPN

► Zniszczony fragment linii średnicowej na Powiślu; 1945 rok

mieszkańców. Wielu zniszczeń nie da się w żaden sposób usprawiedliwić koniecznością wojenną, np. zniszczenia kolumny Zygmunta, płyty Grobu Nieznanego Żołnierza, wysadzenia ruin Zamku Królewskiego czy też spalenia na początku powstania Mariensztatu. Nawiasem mówiąc, palenie całych kwartałów ulic było jednym z ważniejszych elementów walki, które zalecało niemieckie dowództwo. W rozmowie telefonicznej 4 sierpnia 1944 roku feldmarszałek Walter Model wydał dowódcom 9. Armii rozkaz następującej treści: „Należy całkowicie spalić Warszawę. Rozkazuję podpalić [wszystkie budynki] w promieniu tysiąca metrów na

prawo i lewo od ulicy, bo inaczej tamtędy nie przejdziemy”.

2 października 1944 roku walki w mieście ustały, rozpoczął się *exodus* jego mieszkańców. W punkcie 10. *Układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie* strona niemiecka zobowiązała się do oszczędzenia i ochrony mienia publicznego i prywatnego pozostawionego przez ludność ewakuowaną z miasta. Oczywiście Niemcy nie zamierzali w żaden sposób respektować tego zobowiązania. Już 9 października Himmler nakazał całkowite zniszczenie miasta „aż do fun-



4

► Ruiny getta, w głębi wieża kościoła ewangelickiego przy ul. Leszno

Fot. AIPN



► Ruiny stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej; 1945 rok

damentów”, miano jedynie oszczędzić infrastrukturę kolejową, aby zrujnowana Warszawa mogła pełnić funkcję punktu przeładunkowego dla Wehrmachtu. Rozkaz ten potwierdził w notatce z 11 października gubernator Dystryktu Warszawskiego Ludwig Fischer, dodając, że w trakcie niszczenia należy wziąć pod uwagę potrzeby wojska, które będzie broniło miasta przed Armią Czerwoną. Dodatkowo informował, że przed zburzeniem domy mają zostać opróżnione ze wszystkich surowców, tekstyliów i mebli.

W ciągu kolejnych trzech miesięcy (tj. do 17 stycznia 1945 roku) Warszawa utraciła 30 proc. zabudowy – więcej niż w trakcie działań powstańczych. Specjalne saperские oddziały policji (Technische Nothilfe), dowodzone przez SS-Gruppenführera Willy’ego Schmelchera, przez trzy miesiące metodycznie i planowo niszczyły miasto. Pierwsze do akcji wchodziły pododdziały, których zadaniem było opróżnianie budynków ze wszystkiego,

co przedstawiało jakąkolwiek wartość lub mogło zostać wykorzystane na potrzeby Rzeszy. Pododdziały te często specjalizowały się w konkretnych przedmiotach, np. meblach czy dywanach. Szacuje się, że od połowy sierpnia do końca grudnia 1944 roku do Rzeszy i włączonego do niej Kraju Warty wywieziono od ok. 25 tys. do ok. 45 tys. wagonów ze zrabowanymi w Warszawie wartościowymi przedmiotami i surowcami.

Następnie do akcji przystępowali członkowie tzw. Brandkommando, którzy podpalali budynek po budynku. Po kilku dniach wracali, aby ocenić skutki pożaru, i jeżeli zaistniała taka potrzeba, podpalali dany budynek ponownie. Po nich wkraczali specjaliści z tzw. Sprengkommando, którzy wysadzali budynki. Szczególną „troską” oddziały niemieckie otaczały warszawskie zabytki, kościoły i inne dobra kultury. Równie skutecznie niszczone infrastrukturę niezbędną do funkcjonowania miasta: elektrownie, dworce, trakcje elektryczne, zajezdnie, tabor komunikacyjny itp. (fot. 5, 6). Niejednokrotnie niemieccy saperzy robili więcej, niż wymagało dowództwo, wyrządzając szkody w umocnieniach polowych lub odsłaniając stanowiska oddziałów niemieckich stacjonujących w lewobrzeżnej Warszawie. Dokonywało się to na oczach wojsk radzieckich, które zatrzymały się po drugiej stronie Wisły i skrupulatnie dokumentowały działalność oddziałów niemieckich, ale nie uczyniły nic, aby im w niej przeszkodzić.

W listopadzie 2004 roku pod patronatem prezydenta stolicy Lecha Kaczyńskiego powstał *Raport o stratach wojennych Warszawy*, w którym możemy znaleźć takie oto wyliczenie: „Całość strat materialnych poniesionych przez miasto i jego mieszkańców szacujemy na 18,2 miliardów zł (według wartości złotych z sierpnia 1939 r.), co czyni kwotę 45,3 miliardów dolarów (według wartości obecnej). Zostało to wyliczone przy zastosowaniu przelicznika: 1\$ = 5,31 zł (według kursu z marca 1939 r.) i po przyjęciu, że wartość dolara z lata 1939 roku była 13,24 razy wyższa niż obecnie”.

Robert Szcześniak – pracownik
Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN

Fot. AIPN